

Automaty wyręczą dziennikarzy

3 lipca 2014

Słyszeliśmy już o robotach do pisania informacji, ale teraz chce je zatrudnić agencja Associated Press. Żywi dziennikarze są kosztowni, a automaty radzą sobie z niektórymi rodzajami tekstów.

Nie od dziś wiadomo, że żywego dziennikarza może zastąpić automat, przynajmniej przy niektórych zadaniach. Już w roku 2011 „Dziennik Internautów” pisał o pracach nad algorytmami zastępującymi dziennikarzy. W marcu tego roku donosiliśmy, że robot opublikował pierwszego newsa w „Los Angeles Timesie”.

Do tej pory postrzegano to jako ciekawostkę, ale teraz automatyczne dziennikarstwo zaczyna zdobywać media. Agencja Associated Press poinformowała wczoraj na swoim blogu, że większość newsów na temat wyników finansowych amerykańskich przedsiębiorstw będzie opracowywana przez automaty.

Nie da się ukryć, że newsy o zarobkach można zautomatyzować, podobnie jak newsy o trzęsieniach ziemi. Takie treści sprowadzają się do podania określonych danych w pewnej „otoczce słownej”. Oczywiście taki materiał musi być przejrzany przez człowieka, ale to zawsze mniej pracy niż pisanie od zera.

Do tej pory agencja AP w każdym kwartale publikowała ok. 300 doniesień na temat wyników finansowych. Dzięki automatyzacji będzie można dostarczyć ponad 4 tysiące takich tekstów. Posłuży do tego technologia firmy Automated Insights połączona z danymi od Zacks Investment Research.

Nie musi to oznaczać, że dziennikarze stracą pracę. Po prostu będzie można ich wykorzystać tam, gdzie ludzki mózg naprawdę jest do czegoś potrzebny.

Pierwsze teksty z automatów powinny się pojawić na stronach AP

już w lipcu. Może to być początek stosowania automatów na większą skalę. Agencja rozważa zastosowanie automatów w tworzeniu wiadomości sportowych, które dotyczą mniej popularnych dyscyplin sportu. Poza tym rozwiązania Automated Insights wykorzystywano już w dziennikarstwie sportowym np. do tworzenia automatycznych opisów osiągnięć poszczególnych graczy.

Już wcześniej zaznaczaliśmy, że taki postęp nas nie przeraża. Robot do pisania newsów mógłby wykonać wiele tych zadań, które dziennikarza i tak głównie męczą. Niewykluczone, że w dalekiej przyszłości praca w mediach będzie polegać na pilnowaniu kilku automatów i trzeba będzie się zastanowić nad odpowiedzialnością za słowo z automatów. To wszystko może być bardziej fascynujące, niż obecnie się wydaje.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)